

ZUCH MISTRZYNI

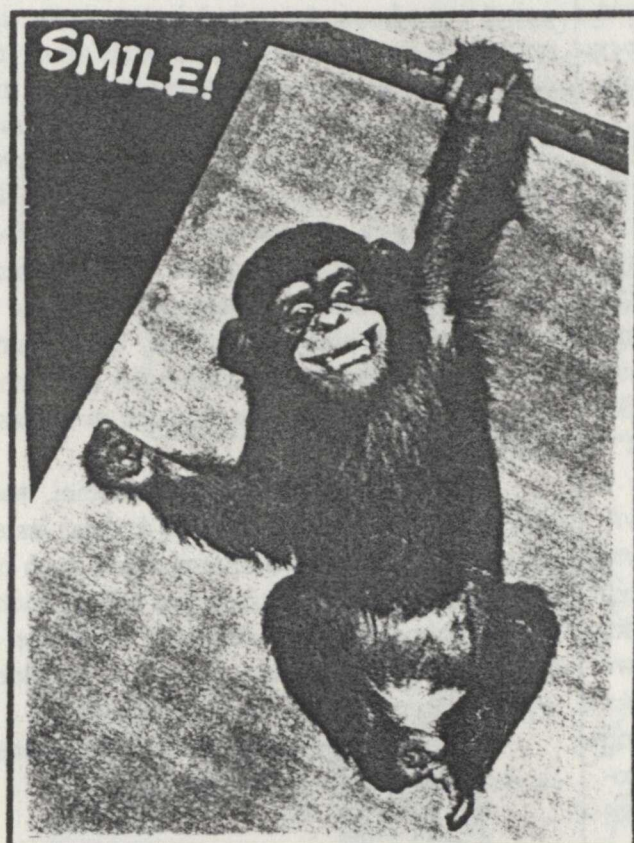
ZHP
r.xal.1918

BIULETYN METODYCZNY GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK

ROK III.

Kraków, lipiec - sierpień 1992

Nr 7(30)



(Uśmiechnij się)

Czuwaj Zuchmistrzynio

i Zuchmistrzowie!

Jakoś tak się utarło, że w wakacje pojawia się jeden numer lipcowo-sierpniowy. W tym roku wakacje zrobiła sobie... maszyna drukarska i po prostu odmówiła posłuszeństwa. Na dodatek dopiero pod koniec września udało się ją naprawić. Stąd opóźnienia w wydawaniu „Zuchmistrzyni”, za co w imieniu Redakcji bardzo

PRZEPRASZAMY.

W tym numerze (30-tym) w środkowej części umieściliśmy *Spis* dotychczasowych artykułów zamieszczonych w naszym piśmie. Chcemy ułatwić Wam szukanie materiałów potrzebnych do zbiorów. Dlatego też spis nie jest alfabetyczny, a *tematyczny*.

I jeszcze jedno: gdyby brakowało Wam wcześniejszych numerów - napiszcie, prześlemy! Możecie pytać o pojedyncze egzemplarze jak i o całe roczniki.

Oto ceny:

- 1 egzemplarz - 1.500. - zł
- do XII/1991 - 25 tys. zł + koszty znaczków pocztowych przesyłki
- od nr 1 do 30 - 35 tys. zł

Adres Redakcji: Kraków, ul. Westerplatte 12/5. Pamiętajcie o napisaniu na przekaźniku pocztowym swojego pełnego adresu.

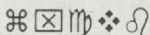
Czuwajcie w uśmiechu

Redakcja



archiwum
harcerskie.pl

KOLONIJNE CZARY



Czarowanie, magiczne sztuczki, zaklęcia, czaroserwis, czarśmaki, czarodziejskie pluski, magistyka, tajemnice i sekrety - inaczej mówiąc fabuła i obrzędowość i reszta zuchowo-kolonijnego alfabetu. Tym ciekawsza, że moja, że pierwsza. Czarodziejiska - wróż kowa kadra debiutowała w czarach i w pracy (przepraszam za to słowo zbyt obiegowe) z zuchami na kolonii.

Rozpoczęło się wszystko bardzo niewinnie, na dworcu w Płaszowie. Pochłonęły nas kolory chust zuchów. W tłumie harcerzy i zuchów inaczej szuka się np. tylko złotych barw. Miałyśmy tych kolorów aż pięć. Tłum rodziców, których w większości widziałam pierwszy raz. Cóż, to jest *przywilej* hufcowych kolonii. Po przyjeździe i rozlokowaniu byłam ja, pallatynka (obozna), czterdziestka dziewczynek i sześć druhen, które z czarami, a tym bardziej z koloniami miały niewiele wspólnego. Chciałyśmy jak najszybciej ruszyć z magią...!? Poszłyśmy za śladem różowych kokardek, które rozwisły druhny przebrane za czarodziejki. Kiedy doszłyśmy do nich, one jako prawdziwe wróżki zaczęły nas w *istierki, promyczki*, (nazwy drużyn) i dały nam spieczyste czapeczki - były to znaki, że należy do wtajemniczonych. Czarowałyśmy już teraz razem z zuchami do 26 lipca (choć moc pozostała i teraz) z niewielkimi przeszkodami i problemami mieszkania w *palacu i komnadijkach* bo czasami zimna woda nie chciała stać się ciepłą, stałe dekoracja nie chciała nas słuchać...

Przyznaję, że nie tak wyobrażałam sobie ten mój czarodziejski świat. W kilku ciekawych rzeczy musiałyśmy zrezygnować, dodać coś nowego, zmienić. Plan pracy był tylko ramowym rozkładem dnia i zajęć. Pewnie jest to, że pobyt z zuchami, ten całodobowy, uczy elastyczności. Po tygodniu *Opromyczki* znalazł nas dokładnie, my również widziałyśmy o nich dużo (dużo więcej niż przed wyjazdem). Wśród kadry też nastąpiły zmiany, obserwowałam uwagi np. *ty potrafiłaś krzyknąć?* albo *wiesz, ja nigdy nie nauczyłam moich zuchów piosenki, a teraz...* Były także chwile, wieczorem, kiedy półknie przychodziło do mnie do komnaty po to, aby przeczytać kilka zdań z gazetki, pogadać o wszystkim, tylko nie o energicznym, niewielkim i na dodatek w spizastej czapeczce.

Wiem, że mogło być dużo lepiej, wiele rzeczy nie dopracowałyśmy do końca. Jestem jednak zadowolona z dziewczynek. Z tych trochę starszych też. Była to dla nas szkoła zuchowania, chyba nawet dostałyśmy promocję do następnej klasy, z menajgerowym wynikiem wystawionym przez *promyczki* i *istierki*...

Na dworcu po powrocie zuchy zwracały się do swoich mam ... *czarodziejko*.

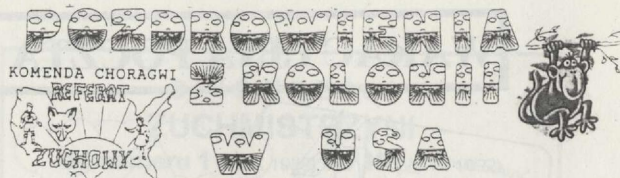
Magiana

Skład redakcji: hm Wiesława Stojek, HR, hm Urszula Kret, wędz.
hm Ludwik Tamowski, HO

Adres redakcji: Kraków, ul. Westerplatte 12/5

cena egz. 1.500 z /

DO UŻYTKU WEWNĄTRZORGANIZACYJNEGO



Zuchy w USA - nasi przyjaciele z za Oceanu - też mieli kolonię, której siedzibą jest - jak co roku Amerykańska Częstochowa. Jednak jak każda zuchowy obyczaj i oni w coś się bawili tj. powódrowali śladami Stasia i Nel do dalekiej (dla nich także) Afryki. Zrobili sobie stroje takie jak Staś i Nel, nauczyli się języka Kalego i Mei (*Kali chciała spać*), posługiwali się mową tamtamów, uczyli się rozpoznawać zwierzęta Afryki. Każdy wódz miał prawo nosić swój turban, a druhowie mieli swoje kaski. Zuchy przywoziły ze sobą *maipki, lwy, tygrysy*...

Z tej wyprawy przysłały nam najlepsze pozdrowienia:

„Dla wszystkich zuchów biorących udział w akcji letniej 1992 oraz Redakcji >>Zuchmistrzynie<< z wędrowki przez „Pustynie i Puszcze,,



W p s napisały, że za rok powędrują w .. góry i do Zakopanego, dlatego proszą o adres jakiejś góralskiej drużyny z Polski, która zechciałaby napisać, narysować coś ze zwyczajów góralskich. Czekamy na listy od Was i obiecujemy je przekazać natychmiast do USA.

Redakcja

3(30)8



Spis treści Zuchmistrzynie

Ekoludek /ZHP USA/	7/19
Ekoludek /ZHP USA/	9/21
List...	6/18
Bajarz	5/28

Plan Pracy

Jak pisać	1
Zmora - Plan Pracy	8/20

Akcja letnia i zimowa

O koloniach - jeszcze czy już	6/9
Wakacje tuż tuż	6/18
Z kolonii - Plan Dnia	
Wesołe Krasnale	6/18
Indianie	6/18
żeńską kolonią zuchową	9/21
Już przy kominku	11/23
Bractwo z łajby Marco Polo	5/28
Kolonie zuchowe /starocie/	5/28
Pod dachem czy w namiocie	5/28
Statuta Kolonijne	6/29
Szkoła pielęgniarek plan zim.	1/13
Kolonia podróżników Dr. Dolittle	6/29
Druhá Nutka	6/29
Ekwipunek Kolonijny	6/29
Relacja z pałacy Czarów	7/30

Propozycje zbiórek

Na drugą stronę tęczy	5/17
Sobótka	6/18
Czarne koty witaj jesień	8/20
Andrzejki	10/22
Tropami wiosny	3/26
Zbiórka wielkanocna	4/27
Wiosenna wycieczka	4/27

Spis treści Zuchmistrzynie

Obrzędowość

Pismo	2
Szyfry	3
Taniec gromady "Ognisko"	3
Uroczysty obchód Marzanny	3/6
Obrzędy drużyny :	
Wesołe Pszczółki	8/20
Kasztanowe Bractwo	8/20
Wesołe Iskierki	9/21
Bractwo Nutkowe	9/21
Zwyczajy i obrzędy Bożonarodz.	11/23
Skrzynka dobrych pomysłów	12/24
Żegnaj zimo, witaj wiosno	3/26

Gawędy

Dzielny chłopiec /1863 r./	2
Z opowiadań cioci /1863 r./	2
Dobre uczynki Jędrka	3
Zuchowe słoneczko	1/4
Jak zuchy "orzyszki"	1/4
Wyzwoliny wiosny	3/6
Powitanie wiosny u krasnali	3/6
Złoty klucz do pałacy Szczęścia	5/8
Legenda	6/9
Z opowiadań babuni	7/10
Dzieci Lwowa	7/10
Św. Mikołaj	8/11
Skąd się wzięły srebrne nici	9/12
W dzień Bożego Narodzenia	9/12
O zwierzętach przy żłobku	9/12
Bajka Gawęda "Czyń dobrze"	1/13
A kładka się chwiała	2/14
O św. Wojciechu, Maćku	
i małej myszce	4/16

Spis treści Zuchmistrzynie

Zuch kocha Boga i Polskę	5/17
Sznureczek	5/17
Dziwy	7/19
Zuch jest dzielny "Zosia"	7/19
O śladach które nie giną	7/19
Pomocny duszek	8/20
Amulet	8/20
Zuch mówi prawdę "Zosia"	8/20
Sznureczek dobra	9/21
Mała nieznojoma	9/21
Adam i Asia	9/21
Kolęda która zdobyła świat	11/23
Gromniczna legenda	1/24
Ku rozwadze	1/24
Nie ma sierot	3/26

Majsterka

Jesień	6/9
Choinkowe cudenka	8/11
Choinkowe cudenka	9/12
Zabawki z materiału	7/10
Zabawki z materiału	2/14
Zabawki z papieru "minutki"	3/15
Pisanki, kraszanki	3/15
Kulnarne	4/16
Tort dla Mamy	5/17
Prezenty św. Mikołaja	10/22
Bałwanek , wydmuzki, orzechy	11/23
Gwiazdka	11/23
UWAGI O MAJSTERCE	2/25
Propozycje od Skrzata	2/25
Wielkanocna Majsterka	4/27
Wypieki ciociбусi - babka	4/27
Poduszka na igły	5/28

Spis treści Zuchmistrzynie

Teatryk

Pójdźmy wszyscy do stajenki	9/12
Teatr cieni	2/14
W zuchowym teatrze	10/22
"Toczki" w zuchowym teatrze	10/22

Przyroda

Zwiady przyrodnicze	3/6
Jemiołuszką	2/14
Co słyhać u rudzielców	3/15
Raport o wiośnie	4/16
Słowik	4/16
Kangury	5/17
Lato - Wojtkiewicz	6/18
Tatry - kozice	7/19
Nietoperze	10/22
Mały szary ptaszek	1/24
Ruda iskierka	2/25
Sięgnijmy do gnizd	3/26
Pachnące małeństwo	5/28
Konwaliowe ślicznotki	6/29
Lamparty i pigmeje	7/30

Piosenki

Hymn wodzów zuchowych	1
Gdy zuchy śpiewają	1
Każdy z nas się postara	1
Zapada zmrok	2
Zuchowe masło	2
Bajka	2
Choć mam ręce małe	1/4
Dr Oj Boli	1/4
Teatryk	1/4

Spis treści Zuchmistrzynie

W leśniczówce	1/4
Tadek zuch	1/4
Felek zuch	1/4
Skrzaty - 3 szt.	2/5
Każdy zuch	2/5
Maszerują zuchy lasem	2/5
Jasne niebo	2/5
Na wycieczkę	2/5
wkrótce wiosna	3/6
Czyń dobrze	6/9
Marysia gosposia	6/9
Zuchy czuj	6/9
Kasztany	6/9
Wiatr jesień	6/9
My się mrozu nie boimy	8/11
Eskimos	8/11
Iskiereczka	1/13
Hej hop w biały puch	1/13
Łyżwy	1/13
Na saneczki	1/13
Hasło	2/14
Wesół i śmiały	2/14
Gdy zuchy śpiewają	2/14
Dzielny zuch	2/14
Hej że zuchy tam na łąki	2/14
Zuch lotnik	2/14
Pieśń braterstwa	2/14
Nasza obietnica	3/15
W gromadzie ruch	3/15
Wiemy, wiemy, gdzie i co	3/15
Jedzie pociąg z daleka	3/15
Listonosz	3/15
Tajemniczy ogień	4/16
Pszczółki	4/16

10(30)

Spis treści Zuchmistrzynie

Jak to przyjemnie	4/16
Kukułka	4/16
Ekoradki	5/17
Marsz zuchów	5/17
Listonosze	5/17
Jedzie Staś	5/17
Krasnal i Sowa	6/18
Krasnoludki my	6/18
Krasnoludki lud malutki	6/18
Leśni ludzie	6/18
Raz krasnalów trzech	6/18
Leśna Kapela	6/18
Soboteczka	6/18
Jak to miło wieczór bywa	6/18
Modlitwa zuchów	7/19
Marynarz	7/19
Tropiki	7/19
Winetou	7/19
Dzikie plemię	7/19
Hejże zuchy	8/20
Zaśpiewaj z nami	8/20
Uśmiechnięty zuch	9/21
Dzień deszczowy	10/22
Ptasi opiekun	10/22
Kukielka z supełką	10/22
Kolęda zuchowa	11/23
Hej drzewko nasze zielone	11/23
Nie miały aniołki	1/24
Idzie nowy rok	1/24
Świeć słoneczko	3/26
Święcone zuchów	4/27
Marsz zuchów	5/28

11(30)



Spis treści Zuchmistrzyni

Historia harcerstwa

J Zwolakowska	1
Hist. Ruchu Zuchowego	4/7
Kamiński, Falkowska, Zienkiewiczowa	4/7
Prawo Zucha	5/8
Krzyżówka dla Kadry	1/13
Kierunki pracy z zuchami 1,2	5/8
Kierunki pracy z zuchami 3,4	6/9
Pamięci hm. B. Jakeschówny-Pytlińskiej	7/10
Dzień Myśli Siostrzanej	2/14
Męstwem-Sprytem-Miłości 23 IV	4/16
Pod dowództwem św. Jerzego	4/16
U Lady B.P. /starocie/	2/25
Dzień Myśli Brat. - Siostrz.	2/25
Przewodnie idee harc. życia/OM/	2/25
Sw. Jerzy	4/27

Skauting, Brownies

Opowieści o zuchach	2/15
Zuchy na świecie	2/25

Harcerstwo poza granicami

Wieścizna granicy	8/11
Polski las	
z amerykańskiej Częstochowy	7/19
Metoda pracy zuchowej	8/20
Prawo zuchowe	1/24
Wiosna	3/26
Śladami Stasia i Nel	7/30

Nasze rozważania

Jaki zuch być powinien	5/8
Zuchmistrzowska choinka	9/12
Przypominamy - już marzec	3/15

Spis treści Zuchmistrzyni

III Konferencja "Miano-Kategoria"	3/15
Co należy do przybocznej	3/15
Dzień Matki	5/17
Wasz ruch	8/20
Budzenie	9/21
11 listopada	10/22
Co to jest punktacja	10/22
Test sprawności	10/22
Spotkanie kadry kształcącej /WAGGGG/	11/23
Gawęda noworoczna	1/24
Wędrowki do szczęścia /BP/	1/24
Jest taka gwiazdka	1/24
Krzyk rozpacz	4/27
Witaj majowa jutrzhenko	
święto Królowej Polski	5/28
Dzień dziecka	6/28

Z życia drużyn

3 x s u zuchów	1
Grosz do grosza	6/9
Moje zuchy /9 KDZ/	1/13
Nasze zuchy /5 KDZ/	3/15
Zyczenia z DBM 22 II	2/14
... z humorem	4/16
Łódzkie Wróbelki	6/29

Złot Olsztyn k/Częstochowy

7/19



Spis treści Zuchmistrzynie

Bajki nie bajki

Modlitwa o pokój	2/14
Modlitwa wieczorna	7/11
O zziębniętej dziewczynce	5/17
Oswojenie	6/18
O jedzeniu i modlitwie	7/19
O koniu na biegunach	8/20
Uśmiech wraca jak bumerang	9/21
Listy :Do Matki Boskiej	9/21
Listy :Do Ludożerca	9/21
Liście jak listy	9/21
Wieczór wigilijny - rozważania	11/23
O małym słoniu	1/24
O źródelku	2/25
O samolubnym olbrzymie	3/26
O morzy miłosierdzia	4/27
O ojcu i synu	5/28
Etiuda słoneczna	6/29
Etiuda słoneczna	7/30

Iskierka

Marcowe słońce	3/26
Wielkanocne jajko	4/27
Łąki umajone	5/28
Dar św. Ducha	6/29

14(30)✂



archiwum
harcerskie.pl

LAMPART

Pigmeje Bambuti, którzy nie są plemieniem nurzyńskim lecz odrębną rasą, prowadzą koczowniczy tryb życia. Ilekroć spostrzegą lamparta (CZUI - jęz. suahili) żerującego w pobliżu obozowiska stawiają mu czoła; przepłaszają go krzykiem i brząkaniem w cięciwę łuku. Jeśli samotny Pigmej wędruje w gęstych zaroślach i nagle natknie się na lamparta, zaczyna wy-



machiwać swim małym, ledwie metrowym łukiem myśliwskim i głośno krzyżeć „Odu, ogu muradil' czyli - zejdź mi z oczu drogi dziadziu. Zaskoczony i zaniepokojony lampart ucieka. Pewny siebie Pigmej idzie dalej swoją drogą. Czemu tak się dzieje? Dlaczego do lamparta mówi dziadziu? Otóż tak...

Dawno, dawno temu pewna lamparcica wydała na świat małe, ale zamiast lampartów wydała na świat kilku gadatliwych Pigmejów. Ojciec-lampart ze spokojem pogodził się z tym faktem, ale kiedy któryś raz z rzędu lamparcica wydała na świat następnych małych Pigmejów, stracił resztę cierpliwości. „ Albo przestaniecie mleć ozorami - oświadczył lamparciątkom z plemienia Bambuti - albo wynoście mi się i sami szukajcie sobie pożywienia ". Pigmeje, chyba najbardziej gadatliwy i hałaśliwy naród na ziemi, poszli sobie natychmiast. Odtąd ilekroć spotykają swego przodka przypominają mu o starych więzach rodzinnych. Okrzyk wydawany na cześć lamparta jest więc okazaniem mu synowskiego szacunku, a że się już trochę „postarzał " - dlatego DZIADZIU.

Napisane na podstawie książki Jean Pierre Hallet >> Księga zwierząt<<

15(30)✂



ETIUDA SŁONECZNA 2)

(dokończenie)

Ptak stał oniemiały, żadne znane słowa nie wystarczały mu, aby opisać to co widzi, czuje, czego doświadcza. Nie umiał określić czasu. Po prostu TRWAŁ w promieniach Słońca.

Uświadomił sobie, że nie umie określić jakie *To* jest, bo przecież przesuwa się, zmienia barwę, bo coraz jest jaśniejsze, cieplejsze, bo jest mu coraz cudowniej. I wtedy zrozumiał, że musi się schować, że nie jest godny tak stać w swojej szarości i małości w swoim zwątpieniu.

Wiedział jedno, że bardzo chce zachować Słońce na zawsze, bał się że Ono znów zniknie, że zapanuje ciemność. I kiedy tak się stało, ptak zamknął oczy, by zachować dla siebie obraz Słońca, by utrwalić jego cudowność na dłużej. Trwał nieporuszenie, zapatrzony w siebie, w bezruchu marzył mu skrzydełka, drętwiały łapki. Kiedy raniem otworzył oczy i znów zobaczył chmury - jak błyskawica przeleciała myśl - *a może to mi się przyśniło?! Ile męki i niepokoju przeżył od świtania do brzasku dnia.*

A Słońce wzeszło znowu i rozdawało promyki Swojej Łaski przez cały dzień. Kiedy skryło się ptak zaczął tęsknić i wtedy uczuł, że musi, że chce wyśpiewać Słońcu swoją radość, że śpiewem może oddać mu cześć. Przeskakiwał z gałązki na gałązkę, odwiedzał znajomych i śpiewał o Słońcu, o swojej radości.

Już nie było ważne, czy to noc, czy dzień, czy na niebie widać Słońce czy nie. Ptak był w ruchu roznosząc radość swojego serca.

On wiedział, że jeśli nawet Słońce znów zasłoni swoją twarz to i tak ISTNIEJE, że BYŁO, JEST, BĘDZIE zawsze.

Nie wiedział tylko, że swą radością, śpiewając Słońcu umiłował wszystkim w koło szare codzienne życie. Czynił dobro i roznosił radość. Na twarzach słuchających pojawiał się uśmiech - ten promyk, który istnieje nawet wtedy, gdy Słońce kryje się za chmurami.

I tylko raz zasmuciły się jego oczy, kiedy mały szary ptaszek przyszedł w dżdżysty deszczowy dzień i zapytał: *Czy Słońce istnieje?* A on choć odpowiedział *TAK*, choć próbował opowiadać, wiedział, że mały szary ptak musi sam doświadczyć, żeby UWIERZYĆ.

